

BRZ, Zalety wady (ft. HZD, prod. SWD)

I choćby wiatr w oczy wiał, ja nie lękam się
Równowaga, która jest
Miesza dobro ze złem
O jak pierwotny chcesz być sobą
Wiedz, że nie ma ludzi idealnych
Ty nie wkręcaj się
/2x

Jak każdy z nas na tej planecie mam zalety i wady
Słyszę głos: namierz, nawiń, bez przesady
To nie urojenia bani to czysty głos sumienia
Wraz z talentem głoszę swój syf, znam temat
Ile to razy obiecywałem sobie
Nie chce, nie zrobię, chuj to nie mogę
I co jest?
Wyszło znów jak nie chciałem
Panie, ?
czy błędy na mnie skazane są
Stąd balet bo biegnie to w złą stronę
Przyjmuję pokorę
Stopnie schodów są strome
Wchodzę, nie chce spaść
Chyba bolesna życia ?
By strach przed jutrem cię opętał
Nie stać się?
Po czym to stwierdzenie?
Nie wierzysz w siebie?
Zejdź na ziemię
Poczuj istnienie
Los w twoich rękach
Podążaj w stronę światła i zwyciężaj!

I choćby wiatr w oczy wiał, ja nie lękam się
Równowaga, która jest
Miesza dobro ze złem
O jak pierwotny chcesz być sobą
Wiedz, że nie ma ludzi idealnych
Ty nie wkręcaj się
/2x